

POZNAJMY SIĘ! JESTEM CHUDY.

SCENARIUSZ ZAJĘĆ EDUKACYJNYCH DLA KLAS 1-3 SZKOŁY PODSTAWOWEJ, NA TEMAT OBOZU DLA DZIECI PRZY ULICY PRZEMYSŁOWEJ W ŁODZI

Od Autorki:

Kiedy kilkanaście lat temu rozpoczynałam pracę w zawodzie nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej, nie wiedziałam, że tak bliski memu sercu stanie się pomnik stojący w parku nieopodal mojej szkoły. Nie wiedziałam, że jej wyjątkowy patron tak bardzo wpłynie na moją codzienną pracę. A przyczynił się do tego przede wszystkim dzieci – moi uczniowie.

Nie pamiętam dokładnie, w którym to było roku. Wiem, że to był wrzesień lub październik. Wybrałam się z pierwszakami do parku poszukać oznak jesieni. Zatrzymaliśmy się obok Pomnika Pękniętego Serca i chwilę rozmawialiśmy na temat postaci chłopca i napisów na tablicach pamiątkowych. Bardzo się starałam, aby w delikatny sposób (dziś wiem, że trochę infantylny) przybliżyć historię obozu. Ponieważ zbliżało się ślubowanie, rozmawialiśmy o patronie szkoły – Bohaterskich Dzieciach Łodzi. Wtedy wydawało mi się, że dzieci „w tym wieku” nie rozumieją tematu wojny i historii małych więźniów obozu przy ulicy Przemysłowej, że to zbyt trudne dla nich zagadnienie.

Jak się później okazało, to było za trudne nie dla nich, ale dla mnie. Trudno było mi uwierzyć, że moje „maluchy” mogą wykazać się ogromną empatią i wrażliwością na losy swoich rówieśników przebywających w obozie. A one, na miarę swoich możliwości rozumienia i postrzegania, przyjmowały fakty i prawdę.

Z każdym kolejnym rokiem szkolnym coraz aktywniej włączałam się z moimi uczniami w działania, które podejmowała nasza szkoła w upamiętnianiu historii obozu i upowszechnianiu jej wśród mieszkańców naszego miasta. W większości brali w nich udział uczniowie klas starszych. Lecz to właśnie ciekawość młodszych dzieci i ich naturalna interpretacja wydarzeń z przeszłości skłoniły mnie do zaangażowania się w przybliżanie uczniom postaci i historii Chudego – dziecka z Pomnika Pękniętego Serca. Przede wszystkim jednak do działania pchnęła mnie myśl, że one nie mogą czekać, by poznać historię swojego patrona dopiero w czwartej, czy piątej klasie. Przecież sam Janusz Korczak, najdoskonalszy pedagog, mówi: „Nie ma dzieci, są ludzie”. I właśnie ci ludzie z pierwszej klasy szkoły podstawowej mogą i powinni wiedzieć i mówić o historii patrona swojej szkoły!

Minęło już parę lat od czasu moich pierwszych lekcji historii, a za każdym razem budzą one we mnie wiele nowych emocji i wzruszeń. Dzieje się tak za sprawą moich uczniów, ponieważ każdy z nich indywidualnie reaguje na pierwsze spotkanie z Chudym i jego historią.

Niezwykle ważną rolę w moich działaniach odgrywa wizyta uczniów w naszej szkolnej Izbie Pamięci. To miejsce, w którym można bezpośrednio zetknąć się z pamiątkami okrucieństwa hitlerowców, które dotknęło dzieci w obozie, można obejrzeć obozowy strój dziecka - więźnia, zobaczyć fragment ogrodzenia z drutu kolczastego, przeczytać fragmenty listów dzieci, które pisały z obozu do swych rodzin. To właśnie w Izbie moi uczniowie przyglądają się zdjęciom swoich rówieśników stojących na placu apelowym, poznają organizację obozu, studiując jego makietę, na której odwzorowano kształt, wielkość i układ baraków a także opisano ich przeznaczenie. Co niezwykle istotne, przewodnikami po Izbie Pamięci są - nie dorośli, ale uczniowie klas starszych. O cierpieniu, heroizmie i walce o przeżycie w obozie opowiadają pierwszacom ich rówieśnicy. Bardzo przejmujące doświadczenie.

Już od dawna wiadomo, że dzieci najlepiej i najchętniej uczą się od siebie. Być może dzieje się tak za sprawą zrozumiałego dla nich języka, a może decydującą jest wspólnota doświadczeń.

Oczywiście wraz z upływem czasu, przez trzy lata pierwszego etapu edukacyjnego, dzieci rozwijają się i zmienia się ich postrzeganie oraz rozumienie tego, co wydarzyło się w obozie. Również postać Chudego z każdym kolejnym rokiem szkolnym nabiera dla nich innego znaczenia. A w klasach starszych uczniowie poszerzają swoją wiedzę na temat obozu i kontynuują działania upamiętniające wydarzenia II wojny światowej i historię patrona szkoły.

Ale to te pierwsze spotkania z Chudym, pierwsza wizyta w Izbie Pamięci i pierwsze własnoręcznie wykonane upominki, składane pod Pomnikiem Pękniętego Serca, na zawsze zapadają w pamięć oraz serca sześć- i siedmiolatków.

Anna Bańkowska – nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 81 w Łodzi im. Bohaterskich Dzieci Łodzi, autorka scenariusza „Poznajmy się – jestem Chudy”.

Jestem nauczycielem edukacji wczesnoszkolnej, z dwunastoletnim stażem zawodowym. Moja praca jest moją wielką pasją. To mój „sposób na życie”. Odpowiedzialność, godność i szacunek, wolność i tolerancja - to najważniejsze wartości, którymi kieruję się w życiu i które są nieodłączną częścią procesu kształcenia moich uczniów. Zawsze staram się pracować

efektywnie i twórczo, by dzieci czerpały z naszych wspólnych zajęć nie tylko wiedzę i umiejętności, ale również przyjemność odkrywania i radość z odnoszonych sukcesów. Jednocześnie zależy mi, by świadomie uczestniczyły w wydarzeniach związanych z życiem i historią szkoły i jej patrona. W ciągu ostatnich lat podejmowałam wiele działań przybliżających uczniom i społeczności lokalnej historię Chudego i innych ofiar obozu.

„Poznajmy się - jestem Chudy” – rok szkolny 2020/21:

Wstęp:

Ponieważ w tym roku szkolnym pod moje skrzydła trafiła kolejna grupa pierwszaków, pod koniec września, zgodnie z tradycją stwierdziłam, że to dobry dla nich moment, by zapoznać się z historią patrona swojej szkoły.

Któregoś dnia poinformowałam ich, że do naszej klasy dołączy jeszcze jeden uczeń. Mimo wielu pytań, nie chciałam im zdradzić, czy to chłopiec, czy dziewczynka. To miała być niespodzianka. Skierowałam rozmowę na temat pierwszego zapoznania się z nową koleżanką/kolegą, a już po chwili wspólnie doszliśmy do wniosku, że dobrze byłoby przygotować jakiś drobny upominek. Dzieci tłumaczyły, że , gdy sprawią „tej osobie” przyjemność, od razu poczuje się lepiej w naszym gronie. Niezwykła była ich pomysłowość. Ponieważ nie znali płci nowego ucznia, przygotowali dwie wersje laurek: dla dziewczynki i chłopca, a także taką „dla każdego”, jak stwierdzili. Podeszli do zadania z wielką energią, a przygotowanie upominków sprawiało im wielką radość. Dodatkowe emocje wywoływała niepewność – „czy to będzie koleżanka, czy kolega?”.

Ponieważ zbliżał się dzień ślubowania, codziennie rozmawialiśmy o nadchodzącej uroczystości. Przygotowywaliśmy prezentację artystyczną i omawialiśmy część oficjalną. Uczyliśmy się hymnu szkoły, interpretując jego tekst: „... szkoła dumnie nosi imię Bohaterskich Dzieci Łodzi...”. To był doskonały pretekst do nawiązania do tematu patrona, powstania obozu i wizyty w szkolnej Izbie Pamięci.

W czasie wizyty w Izbie nie ingerowałam w opowieści uczniów klas siódmych, którzy byli naszymi przewodnikami i rozmówcami. Obserwowałam moje pierwszaki. Słuchałam ich pytań - tak prostych, a jednocześnie trudnych: „Kto?”, „Po co?”, „Dlaczego?”. Widziałam ich niedowierzanie i zdziwienie, kiedy ich starsi koledzy opowiadali o warunkach, w jakich żyły dzieci w obozie, o głodzie, płaczu, o karnych „żabkach” pod „Krwawą Gruszą”. Zapamiętałam pytanie jednej z uczennic: „Jak one żyły tu bez mamy?”.

Historie dzieci przebywających w obozie są trudne do zrozumienia dla współczesnych dzieci. Szczęśliwie np. poczucie głodu jest im w większości nieznane. Ale dzięki takim lekcjom historii, jak ta opisywana, budujemy w naszych uczniach poczucie empatii, współczucia dla cierpienia innych. Jednocześnie dbając o zachowanie w pamięci o małych bohaterach z dziecięcego obozu przy ulicy Przemysłowej w Łodzi.

Ale nadszedł dzień poznania nowego ucznia!

Już wcześniej, spacerując wspólnie po parku, mijaliśmy Pomnik Pękniętego Serca, ale nie wprowadzałam dzieci w temat. Chciałam się zorientować, czy znają historię miejsca. Starłam się nie ingerować w ich wypowiedzi, pozwalałam im mówić, nie przeszkadzałam. Słuchałam.

Poziom ich wiedzy okazał się bardzo różny. Oczywiście ich wiadomości opierały się na zasłyszanych od dorosłych opowieściach. Ale ich opinie, wnioski i interpretacja tychże opowieści to już zupełnie coś innego...

- „Co to za chłopiec?”

- „To jakiś pomnik?”

- „To jest grób dzieci, które tu umarły...”

- „To nie jest grób, bo tu nie ma cmentarza, tylko pomnik to jest!”

- „Dlaczego On jest cały goły?”

- „Ciekawe, czemu to serce jest złamane?”

- „Pewnie pękło z choroby”.

Wielu wypowiedzi nie pamiętam i bardzo żałuję, że ich nie spisywałam, nie nagrywałam. Tak zaskakujące i dojrzałe - po raz kolejny utwierdzały mnie w przekonaniu, jak ważna i potrzebna jest edukacja najmłodszych w zakresie historii trudnej nawet dla dorosłych. Pierwszoklasiści są gotowi, by ją poznać. To dobry moment, by, bazując na niej, kształtować w nich właściwe postawy. Trzeba tylko znaleźć odpowiedni sposób.

A więc nadszedł dzień spotkania z nowym uczniem. Od samego rana bez przerwy „lało jak z cebra”. Ale nawet przez chwilę nie pomyśleliśmy o przełożeniu wizyty. Dzieciaki martwiły się tylko, że im laurki przemokną... Ja miałam przed oczyma setki małych więźniów stojących godzinami na deszczu i

śniegu, głodnych, chorych, cierpiących... Ruszyliśmy więc żwawo ze szkoły. Do chwili zatrzymania się przed pomnikiem, dzieci nie miały pojęcia, z kim mamy się spotkać. Radość, zdziwienie, rozczarowanie – wszystkie te uczucia zobaczyłam w ich oczach. Dokonałam prezentacji:

- „Chudy, to Twoi nowi przyjaciele z klasy Ib...”

- „Kochani, to Wasz nowy kolega – Chudy!”.

Pierwszaki przywitały się z Chudym. Każdy na swój sposób:

- „Witaj Chudy!”

- „Miło Cię poznać, Chudy!”

- „Cieszę się, że jesteś w naszej klasie!”

- „Jak to, to kolega z pomnika?”.

Mimo padającego deszczu, chwilę postaliśmy pod pomnikiem i porozmawialiśmy o Chudym i o innych dzieciach z obozu, i o Sercu, które, zdaniem dzieci, może być sercem każdego z „tych” dzieci, ale również – uwaga!

- „Może być sercem Mamy jakiegoś dziecka...”.

I w taki właśnie sposób wprowadziłam Chudego do życia moich nowych uczniów. Wkrótce mieli ślubować... mieli stać się uczniami jedynej w swoim rodzaju szkoły, przyjąć na siebie obowiązek pamięci...

Teraz, spacerując po parku, zawsze odwiedzamy Chudego. Będziemy z Nim także w czasie różnych świąt: Boże Narodzenie, Wielkanoc, Walentynki, Dzień Dziecka, Święto Zmarłych. Przyniesiemy mu laurki, zabawki, Przytulanki, własnoręcznie lepione z masy solnej miecze świetlne, serca, kwiaty i wszystko to, co ucieszy każde Dziecko...

Pamiętamy, bo chcemy - a chcemy, bo pamiętamy.

**SCENARIUSZ ZAJĘĆ EDUKACYJNYCH DLA KLAS 1-3 SZKOŁY PODSTAWOWEJ,
NA TEMAT OBOZU DLA DZIECI PRZY ULICY PRZEMYSŁOWEJ W ŁODZI**

Poznajmy się! Jestem Chudy.

Do nauczycieli/edukatorów:

Poniższy scenariusz jest propozycją wprowadzenia uczniów klas 1-3 do tematu obozu dla dzieci i młodzieży przy ulicy Przemysłowej w Łodzi.

Każda/y z Was może go zmodyfikować i dopasować do potrzeb i wieku uczniów.

Najważniejsza zasada – pozwólcie dzieciom na ich własną interpretację tematu! Nie bójmy się trudnych pytań! Odpowiadajcie prosto i zgodnie z prawdą:

- „Czy dzieci umierały w tym obozie?” - „Tak”.

- „Czy były bite i dręczone ?” – „Tak. Stosowano wobec nich przemoc i kary cielesne...”.

Nie wstyďte się też odpowiedzi: „Nie wiem...”. Pozwólcie uczniom na spontaniczne wypowiedzi, dzielenie się spostrzeżeniami i wnioskami.

Doskonałym wprowadzeniem do poznania Pomnika Pękniętego Serca i Chudego, jest wizyta w Izbie Pamięci. Izba mieści się w Szkole Podstawowej nr 81 w Łodzi i jest dostępna dla osób spoza szkoły. Przewodnikami po Izbie są uczniowie szkoły, dla których Chudy i jego historia już od dawna jest częścią codziennego szkolnego życia.

CEL:

Zapoznanie dzieci z historią obozu dla dzieci przy ulicy Przemysłowej w Łodzi.

Upamiętnianie dzieci – ofiar obozu.

PRZEBIEG ZAJĘĆ:

Wprowadzenie - w sali lekcyjnej

1. Rozmowa z dziećmi na temat wspólnoty klasowej, koleżanek/kolegów:

- „Od kiedy się znamy?”

- „Co nas łączy, co nas dzieli?”

- „Co możemy robić wspólnie?”.

2. Propozycja spotkania z nową koleżanką/kolegą, którą możemy włączyć w grono naszych klasowych przyjaciół. Nie możemy zdradzić uczniom, czy to jest kolega, czy koleżanka. Podajemy tylko informację, że jest to ich rówieśnik.

3. Rozmowa na temat pierwszej wizyty u nowego kolegi/koleżanki – propozycja wykonania prezentu na powitanie. Wykonanie „powitalnych upominków” zgodnie z inwencją twórczą dzieci - laurki, serca z papieru, rysunki ulubionych zwierząt, kwiaty... Format i technika wykonania pracy - dowolna. Nie ograniczamy dzieci żadnymi sugestiami. Dzieci mogą podarować Chudemu również swoje maskotki, zabawki (oczywiście, jeśli ich rodzice wyrażą na to zgodę).

Część główna:

1. Wizyta w Izbie Pamięci w Szkole Podstawowej nr 81 w Łodzi:

- oprowadzenie dzieci po Izbie Pamięci przez uczniów SP81
- wysłuchanie opowieści o obozie, obejrzenie pamiątek, swobodna rozmowa z uczniami - przewodnikami, zadawanie pytań.

2. Spacer pod Pomnik Pękniętego Serca w parku Szarych Szeregów:

- przedstawienie Chudego – nowego kolegi w klasie
- swobodne wypowiedzi dzieci na temat jego postaci i formy pomnika (tylko częściowo kierowane pytaniami nauczyciela):
 - „Dlaczego pomnik ma taką formę?”
 - „Czy to pomnik tylko chłopców przebywających w obozie?”
 - „Dlaczego Chudy stoi sam?”
 - „Dlaczego Chudy tak wygląda?”
 - „Dlaczego stoi tyłem?”
 - „Czy ten pomnik opowiada tylko o jednym dziecku?”
 - „Po co postawiono ten pomnik?”.

Przypominam: Pozwólcie dzieciom na swobodną rozmowę, wymianę uwag na temat Chudego i pomnika.

- rozmowa z dziećmi na temat przyniesionych upominków:

- „Po co je przynieśliśmy?”

- „Komu sprawią one radość?”

- „Kto przynosi upominki dla Chudego?”.

3. Podsumowanie zajęć (może odbyć się pod pomnikiem lub po powrocie do szkoły):

- wypowiedzi dzieci na temat nowego kolegi

- próba sformułowania odpowiedzi na pytania (zebranie pomysłów dzieci):

- „Czy Chudy może stać się naszym kolegą z klasy?”

- „W jaki sposób może uczestniczyć w naszym życiu?”

- „Jak możemy o nim i o dzieciach z obozu pamiętać?”.

- wspólne ustalenia dot. terminów, w których możemy odwiedzać Chudego (zebranie pomysłów dzieci): np. Święto Zmarłych, Dzień Dziecka, imieniny, inne.

- wnioski płynące z wycieczki (Izba Pamięci, Pomnik Pękniętego Serca) - propozycje działań upamiętniających dzieci więzione w obozie.

Pamiętamy, bo chcemy - a chcemy, bo pamiętamy.